

KRYSTIAN WOJACZEK

DUSZPASTERSTWO RODZIN W POLSCE WOBEC WSPÓŁCZESNYCH WYZWAŃ

Duszpasterstwo rodzin w Polsce powstało w odpowiedzi na wprowadzenie ustawy aborcyjnej w 1956 r. Uwarunkowanie to w znacznym stopniu zdeterminowało jego kształt w przeszłości. Rzutuje też na jego obecną strukturę. Owe ponad pół wieku czasu, jaki upłynął od tamtych wydarzeń, zaowocowało powstaniem nowego kontekstu wyzwań, które stają przed polskim duszpasterstwem rodzin. Podstawowym problemem niniejszego artykułu jest zarazem pytanie o to, jak duszpasterstwo rodzin powinno odpowiedzieć na współczesne wyzwania, które przed nim stoją. Próba znalezienia odpowiedzi na to pytanie wymaga syntetycznego chociażby zidentyfikowania tych wyzwań. Konieczne jest też zdefiniowanie samego pojęcia duszpasterstwa rodzin, ponieważ od tego – po części przynajmniej – zależy odpowiedź na pytanie „jak?” Definicja ta również wskazuje kolejne kwestie do rozważenia w poszukiwaniu odpowiedzi na pytanie główne¹.

Prof. dr hab. KRYSTIAN WOJACZEK – Katedra Duszpasterstwa i Profilaktyki Dysfunkcji Rodziny na Wydziale Teologicznym Uniwersytetu Opolskiego; adres do korespondencji: ul. S. Adamskiego 13/12, 40-069 Katowice; e-mail: krystianwojaczek@wp.pl

¹ Niniejszy artykuł podejmuje jedynie stronę merytoryczną duszpasterstwa rodzin w Polsce, pozostawiając do odrębnego opracowania zagadnienie struktury organizacyjnej tego duszpasterstwa i jego pracowników.

ZARYS WYZWAŃ WSPÓŁCZESNEGO DUSZPASTERSTWA RODZIN W POLSCE

Okazuje się, że zarysowanie wyzwań współczesnego duszpasterstwa nie jest zadaniem łatwym ze względu na ich złożoność. Należałoby chyba rozpocząć od zjawiska kwestionowania struktury małżeństwa jako związku dwóch osób heteroseksualnych – męża i żony. Obecnie rozpowszechniane jest kwestionowanie małżeństwa jako fundamentu rodziny. Trzeba też wskazać narastające procesy dezintegracji więzi małżeńskiej, rozpadu małżeństwa i wchodzenia małżonków w ponowne związki z innymi osobami. Znaczna część rozpadających się związków to małżeństwa sakramentalne. Zwiększa się też liczba osób, które mieszkają wiele lat razem i nie zawierają małżeństwa. Można rzec, że są to wyzwania dotyczące koncepcji małżeństwa i rodziny implikowane przyczynami ideologicznymi, jak choćby związki homoseksualne, bądź praktycznymi, jak np. związki niesakramentalne po nieudanych wcześniej związku sakramentalnym.

Kolejną grupę wyzwań stanowi narastające zjawisko rozłąki małżonków z przyczyn ekonomicznych: wyjazdy za granicę (model oscylacyjny i bezwzględny), rozłąka małżonków pracujących w kraju oraz związany z tym problem sieroctwa społecznego dzieci. W tej grupie wyzwań nie sposób nie zauważyć nasilającego się zjawiska porzucenia osób starych, samotnych, a nawet chorych. Wielu z nich to rodzice często dobrze prosperujących ekonomicznie dorosłych dzieci.

Z problemem pracy zawodowej i funkcjonowania w środowisku rywalizacji powiązane są wyzwania, jakie stanowi rywalizacyjny charakter relacji małżeńskiej, często przenoszony z gruntu pracy zawodowej małżonków, choć nie jest to jego jedyne źródło. W tej grupie wyzwań należy wskazać kwestie przemocy fizycznej i psychicznej w małżeństwie i rodzinie. Radykalną formą tej przemocy są zabójstwa nienarodzonych oraz pojawiające się coraz częściej na gruncie polskim nawoływania do eutanazji.

Kolejną grupą są wyzwania zogniskowane wokół poprawnego kształtowania płciowego wymiaru relacji małżeńskiej. Chodzi o upowszechnianie mentalności i praktyk antykoncepcyjnych, narastające zjawisko niepłodności par małżeńskich oraz poczynanie życia ludzkiego poza jego naturalnym środowiskiem, jakim jest zjednoczenie płciowe męża i żony w nierozzerwalnym małżeństwie.

Wydaje się jednak, że głównym wyzwaniem duszpasterstwa rodzin są obecnie małżeństwa i rodziny w dobrej kondycji, nie doświadczające zaryso-

wanych wyżej problemów, natomiast zmagające się z medialną dezinformacją na temat koncepcji małżeństwa i rodziny, charakteru relacji małżeńskiej oraz z niewiedzą dotyczącą mechanizmów funkcjonowania podstawowych wymiarów życia małżeńskiego, ale też rodzinnego. Terenem, na którym małżonkowie napotykają spore trudności, jest wymiar emocjonalny relacji małżeńskiej i relacji rodzinnych, komunikacja interpersonalna, kwestie związane z rozumieniem podstawowych pojęć małżeństwa i inne.

ISTOTA DUSZPASTERSTWA RODZIN

Próba ukazania możliwości duszpasterstwa rodzin w Polsce wymaga sięgnięcia do fundamentu, także dlatego, by oddzielić je od działań pozornych angażujących przygotowane osoby, czas, energię i środki ekonomiczne, które mogą i powinny zostać wykorzystane w sposób właściwy i bardziej efektywny.

Duszpasterstwo rodzin jest działalnością Kościoła, inspirującą osobowe spotkanie człowieka z Bogiem, przez Chrystusa, w jego (tego człowieka) uwarunkowaniach małżeńskich i rodzinnych, a także umożliwiającą mu rozwijanie zrodzonych z tego spotkania wiary i miłości do Boga oraz nierozłącznie z nimi związanych relacji miłości małżeńskiej i rodzinnych w środowisku wsparcia².

Tak zdefiniowane duszpasterstwo rodzin jest zarazem programem jego działania w Polsce i nie tylko, który eksponuje zarówno możliwości podejmowania stających przed nim wyzwań, jak i pozwala wyraźnie te wyzwania dostrzec i odróżnić je od kreowanych na użytek takich czy innych lobby, patologii, których jednym z niewątpliwych zadań jest kanalizacja istniejącego potencjału duszpasterstwa rodzin w taki sposób, by był jak najmniej skuteczny.

² Por. K. Wojacek, *Koncepcja duszpasterstwa rodzin w „Familiaris consortio”*, [w:] *Małżeństwo i rodzina w świetle nauki Kościoła i współczesnej teologii*, red. A. L. Szafranski, Lublin 1985, s. 276.

DUSZPASTERSTWO RODZIN – DZIAŁALNOŚCIĄ INSPIRUJĄCĄ
OSOBOWE SPOTKANIE CZŁOWIEKA Z BOGIEM

Duszpasterstwo rodzin nie może być postrzegane, jak to często ma miejsce, jako technika – duszpasterska technika doprowadzenia ludzi do takiego a nie innego ukształtowania ich życia małżeńskiego i rodzinnego. Takie podejście, jak i niestety często działanie w ramach tzw. duszpasterstwa rodzin, jest w gruncie rzeczy próbą zastępowania samego Boga, a przecież wiara i miłość w życiu człowieka mają tylko jedno źródło – Boga. Duszpasterstwo rodzin zredukowane do technik duszpasterzowania będzie nieskuteczne, ponieważ trudno ostatecznie nazwać je duszpasterstwem. Zajmowanie miejsca Pana Boga przez człowieka, niezależnie od tego, czy jest nim duchowny, czy świecki, jest formą bałwochwalstwa, które ani do wiary, ani do miłości człowieka nie doprowadzi. Wyraźne zatem rozgraniczenie tzw. pośrednictwa zbawczego od procesu zbawczego jest jednym z istotnych uwarunkowań skuteczności duszpasterstwa rodzin w Polsce i możliwości zmierzenia się z wyzwaniem współczesności.

Sprawą priorytetową jest tu kwestia obrazu Boga ukazywanego człowiekowi. Nie chodzi wyłącznie o aspekt psychologiczny osobowego kontaktu człowieka z Bogiem. Trudniej bowiem pokochać Boga, którego obraz jest poznawczo zanieczyszczony. Chodzi o sprawę fundamentalną dla małżeństwa i rodziny, czyli ich koncepcję oraz koncepcję relacji interpersonalnych w małżeństwie i rodzinie. Krótko mówiąc, nie sposób zbudować poprawnej antropologii małżeństwa i rodziny, jeśli obraz Boga jest niewłaściwy. Małżeństwo i rodzina są bowiem wynikiem podobieństwa człowieka do Boga. Niewłaściwy obraz Boga rzutuje na tożsamość człowieka i jego widzenie siebie, a to znacząco deformuje relację małżeńską i relacje rodzinne. Warto w tym miejscu wskazać dwa często popełniane błędy, które skutkują negatywnie w duszpasterstwie rodzin: ontologiczno-statyczna interpretacja stworzenia człowieka na „obraz Boga” (Rdz 1, 26-28)³ oraz budowanie obrazu

³ Polega ona na wykorzystaniu kategorii myślenia greckiego do interpretacji tekstu, który powstał cztery wieki wcześniej aniżeli pierwsze wpływy helleńskie na środowisko semickie. Jest ewidentnym błędem metodologicznym, bardzo rozpowszechnionym w nauczaniu katechetycznym w Polsce. Dopiero zastosowanie właściwej myśleniu semickiemu interpretacji funkcjonalno-dynamicznej pozwala w analizowanym tekście dostrzec poprawny obraz Boga, w konsekwencji człowieka do tego Boga podobnego, i koncepcję małżeństwa wynikającą z uzdolnienia człowieka do miłości i poznania innych osób. Por. M. F i l i p i a k, *Biblia o człowieku. Zarys antropologii biblijnej Starego Testamentu*, Lublin 1979, s. 84 n.; *Szukajcie zawsze oblicza*

Boga przede wszystkim na podstawie Starego Testamentu⁴. Należy z naciskiem podkreślić ogromny wkład w tej materii ostatnich dwu papieży: Jana Pawła II i Benedykta XVI. Intensywność i częstotliwość, z jaką zajmują się oni tą kwestią, nie pozostawia wątpliwości: zniekształcanie obrazu Boga jest poważnym problemem współczesności, który dotyka również duszpasterstwa rodzin w Polsce, istotnie ograniczając jego możliwości przeciwdziałania manipulacjom koncepcją małżeństwa i rodziny, ponieważ na tym poziomie toczy się obecnie starcie główne.

Kolejną kwestią związaną z koncepcją małżeństwa i rodziny, rzutującą na możliwości duszpasterstwa rodzin podejmowania współczesnych wyzwań, jest znacznie rozpowszechniony redukcjonizm ich (małżeństwa i rodziny) postrzegania. Należy mówić o redukcjonizmie prawno-moralnym. Wydaje się, że jest to pozostałość z jednej strony genezy duszpasterstwa rodzin w Polsce, które zrodziło się jako reakcja na wprowadzenie ustawodawstwa aborcyjnego w latach pięćdziesiątych zeszłego wieku. Z drugiej strony jednak, uporczywe trzymanie się wielu ośrodków tej koncepcji zdaje się wynikać z dziewiętnastowiecznej koncepcji teologii pasterskiej, tzw. hodegetyki, czyli nauki o technikach pasterzowania, w ramach których wydawanie dekretów i nakazów moralnych powinno zmienić postępowanie ludzi. W ramach współczesnego duszpasterstwa rodzin w Polsce coraz częściej można zaobserwować zjawisko ucieczki w psychologię, ale zamiast nieskutecznej teologii a nie korzystania z dorobku psychologii w metodologicznie poprawny sposób, o czym niżej. Wydaje się, że fenomen ten jest właśnie wynikiem uświadamiania sobie przez niektórych niewystarczalności modelu prawno-moralnego małżeństwa i rodziny oraz próby wychodzenia z opresji drogą zarzucenia teologii w ogóle.

Krytyka redukcjonizmu prawno-moralnego w duszpasterstwie rodzin nie oznacza próby eliminacji tych wymiarów ujmowania małżeństwa i rodziny. Oznacza natomiast wyraźne stwierdzenie ich niewystarczalności, znacznie ograniczającej możliwości tegoż duszpasterstwa, podołania współczesnym wyzwaniom, które przed nim stają. Chodzi najpierw o rozmijanie się redukcjonistycznego ujmowania małżeństwa i rodziny z kategoriami ujmowania ich

Jahwe. Personalistyczne perspektywy orędzia biblijnego, red. A. S. Jasiński, Opole 1999.

⁴ Radykalizm obrazu Boga Miłości, ukazany w Osobie Wcielonego Słowa Bożego, pozwala przedrzeć się przez antropomorfizmy Starego Testamentu i dotrzeć do tego, co było „na początku”. Por. J a n P a w e ł II, „*Mężczyznę i niewiastę stworzył ich*”. *Chrystus odwołuje się do początku*, Lublin 1981.

jako wartości przez współczesnych. O ile antropologia małżeństwa i rodziny jest dla ujęcia prawno-moralnego zaledwie okazją do wyprowadzenia norm takiego a nie innego ich ukształtowania, o tyle dla współczesnych samo małżeństwo i rodzina jako takie ciągle pozostają wartością i równocześnie problemem, jak się w nim odnaleźć. Oznacza to, że antropologia małżeństwa i rodziny leży w samym centrum wyzwań, jakie stoją dzisiaj przed duszpasterstwem rodzin w Polsce.

Koncepcja prawno-moralna małżeństwa i rodziny generuje zawężone ujęcie sakramentalności małżeństwa, ograniczonej do aktu zawarcia przymierza małżeńskiego. Skutkiem tego jest koncepcja życia w związku sakramentalnym, czyli generalnie podejście historyczne małżonków do sakramentalności ich związku: sakrament dokonał się ileś lat temu, a teraz są jego skutki⁵. Takie podejście jest zbyt aspektowe, żeby stanowić podstawę merytoryczną i metodologiczną dla duszpasterstwa rodzin. Oznacza to, że ogranicza jego możliwości podejmowania współczesnych wyzwań.

Alternatywą jest koncepcja socjologiczno-teologiczna małżeństwa i rodziny – ujęcie szersze, w ramach którego mieszczą się aspekt moralny i prawny małżeństwa i rodziny. Bazuje ona na antropologii teologicznej małżeństwa i rodziny, ale też koresponduje z kategoriami współczesnego podejścia do wartości małżeństwa i rodziny. Ukazuje wyraźnie biblijny model małżeństwa, implikowany przez interpretowany funkcjonalno-dynamicznie obraz Boga w człowieku, rozwijany w dynamicznie ujętej sakramentalności małżeństwa. Jako taka wychodzi w swoich konsekwencjach pastoralnych poza życie małżonków w związku sakramentalnym i ukazuje perspektywę życia sakramentalnością swojego związku⁶.

Koncepcja socjologiczno-teologiczna jest otwarta i równocześnie dostarcza pewnych kryteriów metodologicznych do budowania wzorca, czyli korzystania z dorobku nauk empirycznych pozwalających małżonkom odpowiedzieć na pytania typu *know-how*. Dzięki temu duszpasterstwo rodzin ma możliwość i narzędzia nie tylko rejestrowania aktualnych problemów, z jakimi boryka się współczesne małżeństwo i rodzina, ale może wiele z tych problemów rozwiązywać, nie tracąc w niczym swojej teologicznej i pastoralnej tożsamości.

⁵ Por. K. W o j a c z e k, *Kształtowanie katolickiej koncepcji małżeństwa w diecezjalnym studium rodziny. Studium pastoralne*, Opole 1997, s. 61-74.

⁶ T e n ż e, *Więź małżeńska w sytuacji rozłąki z przyczyn ekonomicznych*, Opole 2007, s. 180.

DUSZPASTERSTWO RODZIN MIEJSCEM SPOTKANIA
ROZWIĄZAŃ TEOLOGICZNYCH
Z ROZWIĄZANIAMI ZACZERPNIĘTYMI Z NAUK EMPIRYCZNYCH

Specyfika duszpasterstwa rodzin wymaga nie tylko ukazywania rozwiązań modelowych, lecz także sięgania do wiedzy typu: *know-how*. Uzasadnieniem takiego postawienia sprawy jest ważność tzw. czynnika trzeciego, czyli aktywności własnej małżonków w procesie kształtowania się i ostatecznie powodzenia (udania się) życia małżeńskiego i rodzinnego poszczególnych par. Oba pozostałe istotne uwarunkowania, a mianowicie spuścizna genetyczna i uwarunkowania społeczne danego małżeństwa, leżą poza zasięgiem modyfikacji pary małżeńskiej. Nawet jeśli uwarunkowania społeczne są jakoś korygowane, to przede wszystkim dzięki aktywności własnej małżonków.

Działania pastoralne ograniczające się wyłącznie do przedstawienia modelu powodują często skutki negatywne właśnie dla aktywności własnej małżonków. Mamy bowiem do czynienia z procesem budzenia poczucia odpowiedzialności za relację małżeńską na przykład i równocześnie narastającego doświadczenia rodzącej poczucie winy nieporadności wywiązania się z tej odpowiedzialności, ponieważ nie wiedzą oni, jak to osiągnąć. Nasilające się poczucie winy i bezradności nie stymuluje aktywności własnej małżonków, ale ją osłabia i paraliżuje.

Aktywność własna małżonków może natomiast zostać pobudzona i być wzmacniana działaniami pastoralnymi, które wykraczają poza samo ukazywanie modelu i dostarczają małżonkom wiedzy typu *know-how*. Próbuje zatem odpowiedzieć na pytanie, jak to zrobić, żeby było tak jak być powinno. To z kolei przekracza kompetencje teologii i wymaga sięgnięcia do dorobku nauk empirycznych. Pojawiają się tutaj jednak problemy natury metodologicznej, wynikające z połączenia danych z dwu różnych obszarów ich pewności: opartego na Biblii i autorytecie interpretacyjnym Urzędu Nauczycielskiego Kościoła oraz danych opartych na rachunku prawdopodobieństwa. Związane z tym problemy metodologiczne duszpasterstwa rodzin to adekwatność odnoszonych do siebie zagadnień ze wspomnianych obszarów oraz przestrzeganie kontekstualnego usytuowania odnoszonych do siebie rozwiązań.

1. Adekwatność odnoszonych do siebie w duszpasterstwie rodzin zagadnień teologicznych i świeckich

Problem ten obejmuje dwie kwestie, obie już dawno rozwiązane na gruncie teoretycznych badań nad duszpasterstwem rodzin w Polsce, jednak istotne nie tylko dlatego, że stale potrzebne i aktualne, ale także dlatego, że w praktyce

popelnianych tu jest ciągle sporo błędów, wynikających prawdopodobnie z niewiedzy osób pracujących w tym duszpasterstwie w Polsce.

Pierwsza dotyczy właśnie koncepcji małżeństwa i rodziny, która w swoim redukcjonistycznym ujęciu prawno-moralnym uniemożliwia najczęściej owo odnośnienie, w sensie dostarczania wiedzy *know-how*. Ujęcie socjologiczno-teologiczne natomiast, ukazując wielowymiarową wartość relacji małżeńskiej i rodzinnych, niemal oczekuje ich opisanie dorobkiem nauk szczegółowych, ukazujących w gruncie rzeczy drogę dojścia do ujęć modelowych.

Oznacza to również, że poszczególne zagadnienia teologiczne stanowią kryterium doboru rozwiązań szczegółowych, zgodnych z ujęciem modelowym czy też prowadzących do rozwiązań modelowych. Kwestia ta jest ważna, dlatego że ujęcia szczegółowe ze swej natury (fragmentaryczności i aspektowości ujmowania problemu) nie zawsze są zgodne z ujęciem modelowym. Wyklucza to wykorzystanie takich rozwiązań w duszpasterstwie rodzin⁷.

2. Przestrzeganie kontekstualności odnoszonych do siebie rozwiązań

Drugie zagadnienie, związane z odnoszeniem do siebie zagadnień pochodzących z różnych obszarów pewności naukowej, nie jest wyrwaniem ich z kontekstu metodologicznego, w którym powstały. Oznacza to w praktyce trochę bardziej złożony przekaz, jednak jest konieczne ze względu na dezinformację powstałą w wypadku niezachowania tego wymogu. Polskie duszpasterstwo rodzin do dzisiejszego dnia odczuwa skutki błędów popelnianych w tej materii wiele lat temu. Wystarczy wskazać kwestie związane z diagnostyką płodności małżeństwa. Kościół dopuszcza korzystanie przez małżonków z tzw. naturalnych metod diagnozowania płodności. W pewnym okresie w praktyce duszpasterskiej metoda Ogino-Knausa była natomiast nieprecyzyjnie ukazywana jako zalecenie nauki Kościoła. Jest to klasyczny błąd wyrwania opracowania empirycznego z jego kontekstu metodologicznego i przeniesienie go do – w gruncie rzeczy obcego – środowiska teologicznego. Oparta na statystyce metoda zyskuje dzięki temu status rozwiązania teologicznego, zupełnie jej nie przysługujący, i jako taka jest postrzegana przez ludzi wierzących. Trudno się dziwić, że zyskała nazwę „kalendarzyka kościelnego” i pod tą nazwą funkcjonuje do dzisiaj, dezawuuując korzystanie w tej materii z metod o wiele bardziej dokładnych, jak choćby metoda angielska.

⁷ Por. t e n ż e, *Kształtowanie katolickiej koncepcji małżeństwa*, s. 303-313; t e n ż e, *Sakramentalność małżeństwa jako podstawa organizacji duszpasterstwa małżeństw*, RT 37(1990), z. 6, s. 22.

Należy wyraźnie podkreślić, że nieprzestrzeganie wymogu zachowania kontekstualności odnoszonych do siebie rozwiązań teologicznych i nauk świeckich prowadzi w konsekwencji do absolutyzacji rozwiązań opartych na rachunku prawdopodobieństwa, co jest oczywistym błędem. To z kolei prowadzi w dalszej kolejności do relatywizacji rozwiązań z zakresu nauczania Kościoła w sytuacji, gdy się okaże, że potraktowane jako część tego nauczania rozwiązanie empiryczne przestaje być aktualne i zastępowane jest przez rozwiązania nowsze i bardziej precyzyjne.

Przedstawione zawilości metodologiczne odnoszenia do siebie rozwiązań teologicznych i czerpanych z nauk empirycznych są od dawna opracowane i nie stanowią jakiegokolwiek znaczącej przeszkody dla polskiego duszpasterstwa pod warunkiem, że do tych rozwiązań się sięgnie. Natomiast samo odnoszenie wskazanych obszarów wiedzy na temat małżeństwa i rodziny daje duszpasterstwu rodzin ogromną szansę pobudzenia aktywności własnej małżonków i rodziców, wykorzystującej bardzo dobre merytorycznie rozwiązania szczegółowe, co w połączeniu z religijną motywacją płynącą zarówno z faktu powołania do małżeństwa, jak i jego sakramentalności niesie ogromną siłę budowania zdrowego małżeństwa, a na nim – zdrowej rodziny.

W tym zakresie duszpasterstwa rodzin istnieje ogromny potencjał, chyba nie do końca uświadomiony, a z pewnością słabo wykorzystywany. Warto jednak do niego sięgnąć przede wszystkim ze względu na specyfikę wymiaru emocjonalnego więzi małżeńskiej, ale też więzi rodzicielskich. Nie ulega bowiem wątpliwości znaczenie tego wymiaru więzi małżeńskiej i rodzinnych. Równocześnie natomiast – i to jest kolejna przestrzeń do zagospodarowania w duszpasterstwie rodzin – słabo uświadamiana wydaje się sprawa autonomii uczuć, która nie tylko może powodować spadek motywacji działania małżonków w określonym kierunku, ale sprawia niejednokrotnie, że zniszczona więź małżeńska jest poza możliwościami jej odbudowy – zarówno przez samych małżonków, jak i przez jakichkolwiek terapeutów. Zagospodarowanie tej przestrzeni wiąże się przede wszystkim z wyraźną zmianą nie tylko akcentów, lecz także priorytetów w duszpasterstwie rodzin z terapii na edukację i profilaktykę. Chodzi tu najpierw nie o edukację do życia w rodzinie, ale o bardziej podstawową edukację emocjonalną. Należy nazwać chyba skandalem to, że dzieciom proponuje się seksedukację, a nie ma w szkołach podstawowego wychowania emocjonalnego! Człowiek dorosły nie wie, co to jest autonomia uczuć, co to jest kontakt z własnymi uczuciami, nie potrafi tych uczuć nazwać, nie potrafi ich komunikować itp.! Niestety, te problemy nie

są też najczęściej poruszane w duszpasterstwie rodzin, a powinny być, skoro rodzina i szkoła nie wywiązują się z tych podstawowych zadań.

DUSZPASTERSTWO RODZIN W POLSCE WOBEC ZAMIESZANIA POJĘCIOWEGO

Badania przeprowadzone w 1996 roku w trzech ośrodkach: w Krakowie, Lublinie i Poznaniu⁸ wykazały jednoznacznie istnienie zamieszania pojęciowego w kwestii podstawowych pojęć małżeństwa, występujących w rocie przysięgi małżeńskiej. Chodzi o takie pojęcia, jak miłość małżeńska, wierność małżeńska, uczciwość małżeńska, a ponadto o rozumienie nierozzerwalności małżeństwa i płodności małżeństwa. W niewielkim stopniu rozumiana jest sakramentalność małżeństwa, a przecież udzielamy tego sakramentu bez zastrzeżeń. Wiele osób nie rozumie, co znaczą te pojęcia, lub ujmuje je aspektowo. Skutkiem takiej sytuacji jest niewątpliwie osłabianie więzi małżeńskiej. Prowadzi to do odmiennego ujmowania obowiązków i zadań małżonków oraz utrudnia małżonkom porozumiewanie się ze sobą itp.

Wydaje się, że jeszcze większym zagrożeniem jest duża podatność tych osób na manipulację sferą koncepcyjną małżeństwa i rodziny, wszak to na poziomie koncepcji toczy się dzisiaj główna batalia o małżeństwo i rodzinę. Ustawienie relacji małżeńskiej rywalizacyjnie jest znacznie łatwiejsze wówczas, gdy adresaci przesłania nie bardzo wiedzą, na czym miłość małżeńska polega, bądź mają jej redukcjonistyczny obraz, typu seks czy uczucie. Jest znacznie łatwiejsze, gdy adresaci nie wiedzą, co to jest postawa miłości małżeńskiej, więź czy spójnia małżeńska. O wiele łatwiej przekonać ich do *in vitro*, gdy nie mają jasnego pojęcia, na czym polega płodność małżeńska, czy chociażby do poglądu o genetycznym uwarunkowaniu niewierności małżeńskiej, gdy nie wiedzą do końca, na czym ta wierność i rozwój osobowej miłości małżeńskiej polegają.

Antropologia małżeństwa, z taką pieczołowitością wypracowywana przez Jana Pawła II, stanowi doskonałe środowisko reinterpretacji podstawowych pojęć małżeństwa i rodziny w kategoriach osobowego obdarowania, nie dlatego, że jest to modne, ale dlatego, że stanowi to implikację tego, kim jest człowiek-osoba, dlatego że jest to zrozumiałe dla współczesnych i stanowi

⁸ T e n Ź e, *Kształtowanie katolickiej koncepcji małżeństwa*, s. 227, 254 n.

ujęcie, które może stanąć naprzeciw współczesnych wyzwań w tej materii. Analogicznie jest z dynamicznym ujęciem sakramentalności małżeństwa i prowadzeniem małżonków nie do życia w związku sakramentalnym, ale do życia sakramentalnością swojego związku. Wtedy niemal organicznie wynika odniesienie tego sakramentu do pozostałych, od chrztu i bierzmowania poczynając, a na Eucharystii i sakramencie nawrócenia kończąc.

DUSZPASTERSTWO RODZIN W POLSCE A ŚRODOWISKO WSPARCIA MAŁŻEŃSTWA I RODZINY

Proponowany model małżeństwa i rodziny, jako implikacja podobieństwa człowieka do Boga, znacznie się różni od modeli lansowanych przez liberalne media i jest nie tylko trudniejszy w realizacji od tych modeli, ale również trudniej przedostaje się do świadomości publicznej. Skutkiem tego jest upowszechnianie modeli liberalnych, postępujących podstawowe wartości małżeństwa i rodziny i w konsekwencji przyczyniających się do destrukcji wielu rodzin. Biorąc pod uwagę strukturę oddziaływania pastoralnego, a przede wszystkim konieczność pozostawania w nurcie pośrednictwa zbawczego, konieczne jest upowszechnianie środowiska wsparcia małżeństwa i rodziny, budowanych jako następstwo uwierzenia Jezusowi i rozwijania miłości do Niego. Konsekwencją wiary i miłości małżonków do Boga jest bowiem ich budowanie modelu osobowego bycia darem dla siebie oraz pielęgnowania w życiu rodzinnym podstawowych wartości ewangelicznych z tym życiem związanych. Środowisko wsparcia, dzięki funkcji psychologicznej, jaką pełni, w znacznej mierze neutralizuje, najpierw stwarzane przez presję medialną, przekonanie o tym, że wszyscy wokół żyją inaczej, czyli normalnie, a my jesteśmy tymi dziwakami. Rodziny pozostające w środowisku wsparcia doświadczają namacalnie, każdego dnia, że wybrana droga życia jest nie tylko realna, ale wiele innych małżeństw i rodzin żyje w ten sposób.

W ramach funkcji psychologicznej środowisko wsparcia organizuje różnorakie zajęcia pozwalające małżonkom i rodzicom pogłębić wiedzę i umiejętności (jak to ma miejsce w przypadku warsztatów) budowania rodziny na wartościach ewangelicznych. Działania pastoralne zatem nie kończą się na przygotowaniu do małżeństwa ewentualnie na katechezach przed chrztem dziecka, ale są kontynuowane w różnych etapach rozwojowych poszczególnych rodzin.

Ważne z punktu widzenia duszpasterstwa rodzin z jednej strony i samego funkcjonowania rodzin z drugiej, są pozostałe dwie funkcje środowiska wsparcia, a mianowicie ekonomiczno-socjalna i ludyczno-rekreacyjna. Społeczno-ekonomiczny system gospodarki rynkowej, szczególnie w okresach mniejszej koniunktury, jest trudny dla wielu rodzin, zwłaszcza tych liczniejszych. Duszpasterstwo rodzin, jeśli chce być wiarygodne, nie może tych trudności nie dostrzegać. Funkcja ekonomiczno-socjalna środowiska wsparcia jest tym obszarem aktywności samych rodzin, który inspirowany ewentualnie wspierany przez działania pastoralne może zniwelować wiele doraźnych trudności poszczególnych rodzin, np. w wypadku utraty pracy czy choroby. Biorąc pod uwagę proces starzenia się społeczeństwa, istotnym obszarem zainteresowania funkcji ekonomiczno-socjalnej środowiska wsparcia, jak i samego duszpasterstwa są osoby starsze i samotne.

Funkcja rekreacyjno-ludyczna jest tym obszarem aktywności środowiska wsparcia, który wydaje się szczególnie ważny współcześnie w procesie kształtowania więzi małżeńskiej na jej poziomie emocjonalnym. To właśnie ten wymiar więzi małżeńskiej, jak pokazuje praktyka, stwarza małżonkom najwięcej trudności; on też często jest przedmiotem radykalnych manipulacji ze strony mediów. Duszpasterstwo rodzin może przyczynić się do podniesienia poziomu kultury emocjonalnej między małżonkami i osadzenia rzeczowej wiedzy, a może także umiejętności w kontekście osobowego odniesienia małżonków do Boga⁹.

Podsumowując należy stwierdzić, że duszpasterstwo rodzin w Polsce ma ogromny potencjał, którego uruchomienie – jak się wydaje – pozwoli na podjęcie współczesnych wyzwań, jakie przed nim stają. Termin „potencjał” oznacza, że musi on zostać wyzwolony. Wśród czynników jego uruchomienia należy wymienić przede wszystkim pogłębienie wiedzy merytorycznej i metodologicznej osób pracujących w tym duszpasterstwie, zastąpienie akcyjności podejścia długofalową strategią działań, przeciwstawianie się instrumentalizacji małżeństwa i rodziny oraz wykorzystaniu duszpasterstwa rodzin do prywatnych celów osób, firm i innych instytucji.

⁹ Por. t e n ż e, *Małżeństwo, doświadczenie obdarowania*, Lublin–Opole 2001, s. 65-76.

FAMILY PASTORAL CARE IN POLAND
AND CONTEMPORARY CHALLENGES

S u m m a r y

The challenges that pastoral care in Poland has to face today are not less numerous than at the time when it was established several dozen years ago. It seems that we should begin our survey of these challenges from indicating a group of challenges that may be called challenges to marriage and family. Here we find that the structure of marriage as a relationship between heterosexual persons: a husband and wife is more and more commonly questioned; marriage is questioned as the foundation of family; the processes of marital disintegration increase, divorces and remarriages; free unions that last for years. The causes for this group of challenges are ideological or practical.

Another group of challenges consists of separation due to economic reasons, mainly going abroad to work. This causes the increasing process of marital disintegration, rapid growth of social orphans, old parents and often ill are left unattended by their adult emigrating children.

It follows from job problems that the competitive model of interpersonal relations is extrapolated on the marital bond. We have to add the issues of psychological and physical violence in the family, abortion and calls to legalise euthanasia.

A further group of challenges consists of those related to sexual activity. Contraceptive mentality and practices are popular, the phenomenon of marital infertility is increasing, life is conceived beyond its natural and marital milieu.

In view of the above challenges, pastoral care for families in Poland should change its legal-moral categories of marriage and family into sociological and theological, it should purify the image of God from its anthropomorphic elements. It depends much on this image that man can understand himself and build his marital relationship. Another important issue is to link theological knowledge and adequate aspects of the particular sciences. This link must be methodologically correct in pastoral care. Theological knowledge shows a model of marriage and family, whereas the particular sciences provide practical solutions how to accomplish this model. All this calls for an ordering of basic concepts of marriage and family, as there is much disorder there. Eventually, such actions should bring about milieus of support for the family that would make it easier to defend the principal Christian values.

Translated by Jan Kłós

Słowa kluczowe: duszpasterstwo rodzin, małżeństwo, rodzina, zagrożenia rodziny, środowiska wsparcia.

Key words: pastoral care for families, marriage, family, threats to the family, milieu of support.